Nr. 255. Kraków, Poniedziałek 22 Maja 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	32 kor. — h.	16 kor. — h.	8 kor. — h.	2 kor. 70 h.
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	39 „ — „	19 „ 50 „	9 „ 80 „	3 „ 30 „
z dwarazową	46 „ 40 „	23 „ 20 „	11 „ 60 „	3 „ 90 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe. miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hapczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. 14 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 30 h, za każdy następny raz 20 h. — Nadesłane po 90 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wojska austryacko-węgierskie na ziemi włoskiej.

Ofenzywa austryacko-węgierska nie pozwoluje nabierać tchu, nie spoczywa, przeciwnie jest ciągle w toku, prze naprzód i rozwija się terytoryalnie. A w kraju wybitnie alpejskim, jakim jest Tyrol, podobna akcya wojenna jest nad wyraz trudna i wymaga ogromnych wysiłków fizycznych ze strony wojska, a niemniejszych wysiłków umysłowych ze strony kierownictwa.

Wszak w Tyrolu pochód wojsk odbywa się na terenie, gdzie często na jeden kilometr różnica poziomu wynosi 1000 metrów, czyli na kilometr przestrzeni trzeba wydostać się w górę równie na kilometr. W dodatku na górach leży jeszcze głęboki śnieg, przez który trzeba sobie torować drogę. A za wojskiem dążyć muszą treny i etapy, wozy z amunicyą i żywnością, z wszystkiemi wogóle materyałami wojennemi. A ciężkie działa? Przed wybuchem obecnej wojny nawet zwyczajne działo polowe było za ciężkie, ażeby je wojsko zabierało z sobą w góry. Do tego celu służyły malutkie działa górskie, które spoczywały na grzbietach zwierząt jucznych. Teraz ciężkie haubice grają na szczytach alpejskich. Ażeby dać jeden tylko przykład, wspomnimy tu, że na szczyt Col Santo wznoszący się na 2.114 metrów, wojska austryacko-węgierskie pięły się po zboczu północnem, wzięły szturmem wierzchołek, spędziły stamtąd Włochów, a następnie czemprędzej musiały tam usadowić się, oczywiście przedewszystkiem w towarzystwie dział. Taki szturm na górę, mającą przeszło 2 kilometry wysokości, to chyba zadanie, pozornie nad siły ludzkie. Ale wojska austryacko-węgierskie trenowały się w Karpatach, w Czarnogórze, w Serbii. Dzisiaj w Tyrolu każdy z tych żołnierzy może iść o rekord w walkach górskich.

Przechodząc do szczegółów akcyi wojennej, należy zaznaczyć na podstawie niedzielnego sprawozdania generała Höfera, że wzdłuż wschodniej granicy tyrolsko-włoskiej ofenzywa austryacko-węgierska czyni dalej zwycięskie postępy. Tutaj — jak to widać na szkicu topograficznym, który podaliśmy w sobotniem wydaniu popołudniowem — wojska austryacko-węgierskie stanęły na linii Maggio-Toraro-Campo Mollon-Coston już na ziemi włoskiej. Zdawało się, że tutaj zatrzymają się kolumny atakujące na pewien czas, ale oto już nazajutrz ruszyły one dalej na wschód i zdobyły szczyty Tonezza, Passo della Vena i Monte Malignone.

Tutaj wojska austryacko-węgierskie wkroczyły już w sferę dla Włoch pod względem wojskowym bardzo ważną, a mianowicie dotarły do obwodu fortów, które bronią dostępu do niżu weneckiego. W ostatnich dziesiątkach lat zbudowali tu Włosi cały szereg nowoczesnych fortów, nawet pancernych, które głównie są fortami zaporowymi na liniach komunikacyjnych.

Dzisiejszy komunikat generała Höfera donosi o dalszych postępach wojsk austryacko-węgierskich na innych odcinkach frontu bojowego. Ważnym jest szczegół, że ze szczytu Col Santo, który znajduje się na sobotnim naszym szkicu topograficznym, wojska austryacko-węgierskie dążą ku szczytowi Monte Pasubio, położonemu w prostej linii na południe od Col Santo, tuż nad granicą włoską.

Naczelne dowództwo, pełne odpowiedzialności, znajduje się na tym froncie w rękach następcy tronu, arcyks. Karola Franciszka Józefa. Niegdyś na froncie włoskim — w r. 1818 — znajdował się w obozie marszałka Radeckiego młodociany naówczas a sędziwy dzisiaj cesarz Franciszek Józef; obecnie następca tronu równie na terenie włoskim dobija się sławy wodza.

Ewakuacya pogranicza włoskiego.

Bazylea, 22 maja.

»Basler Nachrichten« donoszą z Medyolanu: **Władze włoskie zarządziły ewakuacyę nadgranicznego pasu Włoch. Ludność przeniesiono w okolicę Ferrary.**

Magdeburg, 22 maja.

»Magdb. Ztg.« donosi z Zurychu: Cały prywatny ruch towarowy został z dniem 18 bm. **na wszystkich górno włoskich liniach kolejowych wstrzymany.** Cały park wagonowy tych kolei zarekwirowano z polecenia władz dla **transportów ludności ewakuowanej z okolic zagrożonych.**

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 22 maja.

Urzędowo donoszą dnia 21 maja 1916:

Rosyjski i południowo-wschodni teren wojenny.

Nic ważniejszego.

Włoski teren wojenny.

Walki na froncie południowego Tyrolu przybrały w rozmiarach, gdyż nasze wojska przeszły do ataku także na płaskowzgórzu Lafraun.

Szczyt grzbietu Armenterra znajduje się w naszem posiadaniu. Na płaskowzgórzu Lafraun wtargnęły nasze wojska do pierwszej zacięcie bronionej pozycyi. Wojska bojowe Jego c. i k. Wysokości poln. marszałka porucznika arcyksięcia Karola Franciszka Józefa, składające się z tyrolskich strzelców cesarskich i linckiej dywizyi piechoty, rozszerzyły swe sukcesy. Cima dei Laghi i na północny wschód od tego szczytu Cima dei Mesole zostały zajęte. Także z przełęczy Borcola wypędzono nieprzyjaciela. Na południe od przełęczy wpadły w nasze ręce dalsze trzy 28 cm. haubice. Z Col Santo parły nasze wojska na Pasubio. W dolinie Brand obsadziliśmy Langeben (Anghebeni).

Wczoraj wzięto do niewoli przeszło 3.000 Włochów, w tem 84 oficerów, oraz zdobyto 25 dział i 8 karabinów maszynowych.

Zastępca szefa sztabu generaln. v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 22 maja.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 21 maja 1916.

Zachodni teren wojenny.

Na południowym i południowo-zachodnim stoku »Mort Homme« po zręcznem przygotowaniu artyleryjskiem posunięto naprzód nasze linie. 31 oficerów i 1.313 żołnierzy wzięto do niewoli oraz zdobyto prócz innego materyału 16 karabinów maszynowych i 8 dział. Słabsze nieprzyjacielskie kontrataki pozostały bez rezultatu.

Na prawo od Mozy, jak dodatkowo doniesiono, w nocy na 20 bm. w lesie Caillet odparto francuski atak granatami ręcznymi. Wczoraj nie przyszło tu wcale do akcyi piechoty. Obustronny ogień działowy natomiast osiągnął od czasu do czasu wielką gwałtowność. Mniejsze przedsięwzięcia, jak na zachód od Beaumont i na południe od Gondrexon były uwieńczone skutkiem.

Koło Ostendy w ogniu naszych obronnych dział spadł nieprzyjacielski samolot do morza. Cztery dalsze samoloty zostały w walce powietrznej zestrzelone, a to dwa z nich w naszych liniach koło Lorgies (na północ od La Bassee i na południe od Chateau Salins) dwa inne z tamtej strony frontu nieprzyjacielskiego koło lasu Bourrus (na zachód od Mozy) i nad miejscem na wschód od Verdun.

Nasze eskadry lotnicze zaatakowały w nocy ponownie [illegible] bombami Dunkierkę.

Wschodni teren wojenny.

Nic nowego.

Bałkański teren wojenny.

Położenie na ogół niezmienione. Przeszkody, spowodowane znacznymi wylewami w dolinie Wardaru, usunięte.

Naczelne kierownictwo armii.

Medyolan, Padwa i Bergamo w sferze wojennej.

Hamburg, 22 maja.

»Hamb. Fremdenblatt« donosi z Bazylei: **Okręgi Medyolanu, Padwy i Bergamo uznano za objęte sferą działań wojennych.** Miasta te i ich okręgi podlegają odtąd osobnym przepisom, wydanym dla sfery objętej działaniami wojennemi.

Wzburzenie w Medyolanie.

Lugano, 22 maja.

Donoszą tu z Medyolanu:

Wiadomości o szybkich postępach ofenzywy austro-węgierskiej **wywołały wśród ludności Medyolanu widoczne wzburzenie.** Władze i dzienniki miejscowe czynią wszystko, **ażeby uspokoić ludność.**

Włochy domagają się odciążenia.

Lugano, 22 maja.

»Popolo Romano«, omawiając ofenzywę austryacko-węgierską, zapytuje, dlaczego wojska koalicyi **zachowują się bezczynnie pod Salonikami.** Gdyby na froncie macedońskim — woła »Popolo Romano« — koalicya podjęła ofenzywę, w takim razie Austro-Węgry musiałyby tam wysłać część swoich wojsk, co przyniosłoby Włochom odciążenie.

Zwrot w polityce Giolittiego?

Lugano, 22 maja.

»Secolo« ogłasza sensacyjne doniesienie z Rzymu, jakoby Giolitti, który był dwa razy na audyencyi u króla, miał wziąć udział w najbliższych obradach Izby deputowanych, **ażeby poprzeć interwencyonistów.** Podając tę wiadomość, czyni »Secolo« zastrzeżenia co do jej prawdziwości.

Zagrożenie linii kolejowej Verdun—Paryż.

Norymberga, 22 maja.

»Nürnb. Ztg.« donosi z Bazylei: »Basler Nachrichten« donoszą: Położenie wojsk niemieckich pod Verdun'em także w tym tygodniu znacznie się poprawiło. Wskutek zajęcia wzgórza 304 Niemcy zapewnili sobie dostęp do terytoryum leżącego przed pierwszemi fortami twierdzy. Niemcy stoją obecnie w oddaleniu, **groźnem w najwyższym stopniu dla linii kolejowej Verdun—Paryż.**

Atak powietrzny na Anglię.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Londyn, 22 maja.

(Urzędownie). Wczoraj rano **został na wschodniem wybrzeżu Kent wykonany nieprzyjacielski atak powietrzny.** Jeden żołnierz zginął, jedna kobieta i jeden marynarz odnieśli rany; znaczniejsza liczba domów uszkodzona.

W pobliżu belgijskiego wybrzeża morski patrol zestrzelił nieprzyjacielski hydroplan.

Nad Wardarem.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Paryż, 22 maja.

„Petit Parisien" donosi z Salonik: Ogromnie silne burze przerwały w rozmaitych odcinkach frontu wszystkie połączenia telegraficzne. **Na lewym brzegu Wardaru trwa dalej ogień działowy.**

Wrażenie noty austryackiej w Ameryce.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 22 maja.

Austryacko-węgierska nota w sprawie zatopienia »Dubrownika« obudziła tu **wielkie zainteresowanie.** Waszyngtońskie telegramy donoszą, że jeżeli dowody będą przekonywujące, **departament stanu będzie musiał wnieść energiczny protest u rządów sprzymierzonych,** które są o zbrodnię oskarżone.

»Evening Post« pisze: »Amerykańska opinia publiczna nie zadowolni się przejściem do porządku nad zajściem. Jeżeli rząd austryacko-węgierski poprze oskarżenie dowodami, to powinien rząd, który jest za tę zbrodnię odpowiedzialnym, dostarczyć dowodu, że państwa sprzymierzone postępowały rzetelnie, gdy obwiniały Niemców o podobną zbrodnię«.

Niepowodzenie wojennej pożyczki rosyjskiej.

Sztokholm, 22 maja.

Według wiadomości z Petersburga, **wojenna pożyczka rosyjska nie powiodła się w zupełności.** »Birżewyja Wiedomosti« występują z tego powodu przeciwko wielkiemu przemysłowi, zarzucając mu obojętność wobec kraju. Termin podpisywania pożyczki przedłużono o 3 tygodnie.

Gotowość Niemiec do pokoju.

Wiedeń, 22 maja.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina: »Lokal-Anzeiger« w wydaniu z ubiegłej niedzieli ogłasza artykuł p. t. »Legenden«, zwracający się przeciwko usiłowaniom, których celem jest puszczenie w świat pogłosek, mających wywołać wrażenie, jakoby Niemcy za wszelką cenę pragnęły rozpoczęcia rokowań pokojowych. Artykuł stawia te pogłoski w należytem oświetleniu i kończy się słowami: »Dlatego nie uważamy za zbyteczne, by z całą stanowczością oświadczyć, iż we wszystkich tych pogłoskach niema ani słowa prawdy. **Rząd niemiecki wyraził przez usta kanclerza wobec całego świata swoją gotowość do pokoju,** gdyż uważał za swój obowiązek, jako silnego, dać do poznania nieprzyjacielowi, iż może mieć pokój, jeżeli go zechce; rząd niemiecki nie pominął milczeniem także jego warunków. Zdaje się, że się nie pomylimy, twierdząc, iż warunki te zaostrzą się w stosunku do ofiar, nałożonych na nas przez przedłużenie wojny, **ale z drugiej strony wiemy dobrze,** wykluczywszy naszą gotowość do pokoju, zwiastowaną całemu światu przez kanclerza, **iż z naszej strony nie poczyniono żadnych kroków urzędowej lub nieurzędowej natury lub z poduszczenia rządu niemieckiego, aby skłonić naszych przeciwników do odpowiedzi na wyrażoną z naszej strony gotowość pokoju«.**

Prądy pokojowe w Rosyi.

Berlin, 22 maja.

»Berl. Tageblatt« donosi: **W rosyjskich kołach handlowych panuje przekonanie, iż wojna skończy się w roku bieżącym.** Świadczy o tem ogromne ożywienie się ruchu w interesach handlowych między światem handlowym francuskim a rosyjskim. Kupcy odescy zażądali za pośrednictwem Izb handlowych rosyjskich i francuskich od fabrykantów francuskich nadesłania im próbek i wzorów najpóźniej w przeciągu trzech miesięcy, tak, aby zamówienia mogły być na czas wykonane, by kupcy mogli podołać wzmożonemu zapotrzebowaniu tuż po zawarciu pokoju.

W kołach giełdowych odeskich panuje w poglądach na sprawę trwania wojny najskrajniejszy optymizm. **W kołach tych zaczynają już także zawierać transakcye o charakterze pokojowym.**

Burzliwe zajścia we francuskiej Izbie deputowanych.

Genewa, 22 maja.

Jak widać ze sprawozdań prasy francuskiej, ataki, skierowane przeciw generałowi Joffre w prasie i w komisyi wojskowej Izby deputowanych po rozpoczęciu bitwy pod Verdun, wywołały obecnie jeszcze echo na posiedzeniu Izby. Deputowany Fabre wniósł interpelacyę, żądającą od rządu wyjaśnień, w jaki sposób kierownictwo armii francuskiej podczas 19 miesięcy wojennych przed podjęciem ofenzywy przez Niemców **umocniło odcinek frontu pod Verdun.** Deputowany Fabre dał wyraz pewności, że rząd w tej sprawie da narodowi potrzebne wyjaśnienia. Gdyby atoli rząd odmówił, to interpelant zastrzega sobie prawo zażądania, ażeby zwołane zostało tajne posiedzenie.

Prezydent gabinetu Briand oświadczył, że musi dla siebie zastrzedz rozstrzygnięcie, czy roztrząsanie podobnych spraw w parlamencie jest rzeczą celową. Na tę uwagę odparł interpelant słowem: »**Bezczelność!**«.

Podczas dyskusyi nad następną interpelacyą w sprawie wykonywania cenzury, **Briand protestował** przeciwko ciągłemu podnoszeniu tej kwestyi. Wywody jego nieustannie przerywano. Briand mówił:

»Panująca obecnie nieufność musi zniknąć. **Nadeszła godzina rozstrzygnięcia.** Możemy mieć uzasadnioną nadzieję, jeżeli parlament i rząd będą iść ręka w rękę. Od nas jedynie zależy, ażeby aureola zwycięstwa opromieniła nasze sztandary. A jeżeli parlament nie jest zdolny do tego współpracownictwa, to niechaj to wypowie, **a rząd obecny jest gotowy ustąpić miejsca lepszemu rządowi«.**

Dyskusyę nad tą interpelacyą Izba odroczyła w myśl żądania Brianda.

Jubileusz sojuszu rosyjsko-francuskiego.

Wiedeń, 22 maja.

»Neues Wiener Abendblatt« donosi z Berna w Szwajcaryi:

Z powodu 25 rocznicy przymierza rosyjsko-francuskiego, Hervé, niedawny wróg Rosyi, obecnie w piśmie swojem »Victoire« **odwołuje wszystko, co ongi pisał przeciwko Rosyi.** Podniósłszy potrzebę i użyteczność tego sojuszu, kończy Hervé następującym zwrotem, puszczonym przez cenzurę:

»Te srebrne gody mimo boleści obecnej godziny jakżeby były pięknemi i radosnemi, gdyby nasi ministrowie Viviani i Thomas powrócili z Rosyi, przywożąc upominki ślubne pod postacią **udzielenia amnestyi wszystkim naszym przyjaciołom, którzy jęczą na Sybirze,** a także pod postacią **rozległej autonomii dla wskrzeszonej Polski,** wreszcie zaś pod postacią udzielenia żydom równouprawnienia obywatelskiego i politycznego. Niechaj car, opierając się na Dumie, rządzi nową Rosyą, **idącą torami demokracyi i liberalizmu«.**

Odbudowa Galicyi.

Wiedeń, 22 maja.

»N. Fr. Presse« donosi: Z polskich kół poselskich dowiadujemy się, iż akcya w sprawie odbudowy Galicyi ma się w najbliższym czasie rozpocząć. Sprawy personalne stojące w związku z utworzeniem potrzebnej w tym celu instytucyi są już załatwione. Jako kierownik tej krajowej Centrali wymieniany jest pierwszy wiceprezydent namiestnictwa galicyjskiego Stanisław Grodzicki, jako szef oddziału gospodarczego, profesor uniwersytetu krakowskiego dr Nowak, a jako szef oddziału technicznego radca dworu Ingarden. Na czele oddziału handlowo-przemysłowego miał stanąć poseł Stesłowicz, ponieważ jednak poseł Stesłowicz stanowiska tego objąć nie chciał, przeto mianowanie kierownika tego działu nastąpi w czasie późniejszym. Lista członków przybocznej rady fachowej, która składać się będzie z 24 członków, jest już ustalona. Aż do ułożenia programu odbudowy otrzyma Centrala fundusz 15 milionów koron, oraz osobny fundusz w kwocie 5 milionów koron na udzielanie kredytu potrzebującym pomocy rękodzielnikom.

Ponadto utworzona będzie osobna sekcya miejska Wojennego Zakładu Kredytowego, z własnym dyrektorem na czele. Zadaniem tej instytucyi będzie udzielanie pożyczek osobom, które poniosły szkody wskutek wypadków wojennych.

Zniesienie oddziału dla spraw cywilnych przy Komendzie twierdzy.

Z c. i k. Komendy twierdzy krakowskiej otrzymujemy następujące obwieszczenie:

Z dniem 1 czerwca b. r. znosi się Oddział dla spraw cywilnych przy Komendzie twierdzy.

W następstwie tego zostaje przydzielony do tychczas do Komendy twierdzy cywilny komisarz, powołany do pośrednictwa pomiędzy Komendą twierdzy i władzami cywilnemi.

Pozwolenia na pobyt dla przyjezdnych do Krakowa przedłuża się z dniem 1 czerwca b. r. z 8 na 14 dni. Z prośbą, względnie podaniem o przedłużenie pobytu należy zwracać się do komisaryatu cywilnego Komendy twierdzy (ul. Poselska 8).

Dotyczy to też rodzin osób wojskowych.

Rodziny oficerów i aspirantów na oficerów, względnie urzędników wojskowych tejże kategoryi posiadają jak dotychczas prawo stałego pobytu, o ile posiadają urzędową legitymacyę z fotografią, zaopatrzoną własnoręcznym podpisem.

Pozwolenia pobytu ponad 14 dni udziela dla poddanych obcych państw tylko Komenda twierdzy; podania należy przeto przedkładać Komendzie twierdzy (K-Stelle).

Do podań tych, jeśli petent przed wojną stale mieszkał w obrębie twierdzy, należy załączyć świadectwo moralności, wystawione przez Dyrekcyę policyi. Poddani obcych państw, którzy poprzednio nie byli w Krakowie zamieszkali, mogą w wyjątkowych wypadkach uzyskać pozwolenie Komendy twierdzy na pobyt, jeżeli dwaj wybitni obywatele krakowscy a austryaccy poddani pisemnie poręczą ich nienaganność i lojalność. Deklaracyę ową należy załączyć do podania.

Legitymacye na stały pobyt w formie książeczki, potwierdzone przez Komendę twierdzy, są ważne tylko jako poświadczenie identyczności.

Referat kontroli nad wykonywaniem przemysłu szynkarskiego przydziela się Żandarmeryi twierdzy, Koszary Franciszka Józefa przy ulicy Rajskiej.

Kraków, dnia 16 maja 1916 roku.

Komendant twierdzy jeszcze nie zamianowany

Lavric m. p. FML.

Subskrypcya na IV pożyczkę wojenną przedłużona do wtorku 23 maja.

KRONIKA.

Kraków, 22 maja.

Z niedzieli. Niedziela wczorajsza minęła pod znakiem fiołka, sprzedawanego przez kwestujące przy stolikach panie na rzecz kolonii rabczańskiej, która i w tym roku będzie otwartą dla ratowania zdrowia ubogiej dziatwy krakowskiej. Dni kwiatka, urządzane w naszem mieście na różne cele humanitarne, zdobyły już sobie prawo obywatelstwa, publiczność przyzwyczaiła się już do nich i chętnie daje ofiary, nie bacząc, że zbiórki powtarzają się często z powodu ogromnych potrzeb instytucyj dobroczynnych, opierających swoją egzystencyę i działalność na ofiarności publicznej.

Zbiórce wczorajszej sprzyjała pomyślna pogoda; dzień wprawdzie był przeważnie pochmurny, ale pogodny. W godzinach popołudniowych świeciło piękne majowe słoneczko, które wywabiło z miasta tłumy publiczności, spieszącej na dalsze przechadzki w okolice Krakowa. Ruch świąteczny był też w samem mieście bardzo żywy, a zwiększyły go rzesze przyjezdnych z kraju i okolicy, którzy na święto przyjechali do Krakowa. Ruch obcych

w Krakowie obecnie jeszcze się zwiększy z powodu ułatwień legitymacyjnych dla przyjezdnych.

Ogólny pobór pospolitaków, rozpoczynający się w dniu dzisiejszym w gmachu dawnego Muzeum przemysłowego przy ulicy Franciszkańskiej, zacznie się od przeglądu pospolitaków najmłodszych, to jest urodzonych w roku 1897. Dzisiaj stają do poboru wojskowego 19-letni pospolitacy o nazwiskach od litery A do F włącznie.

Ogólny pobór potrwa do 17 lipca b. r.

W sprawie dzisiejszego poboru namiestnictwo galicyjskie ogłasza:

Na liczne zapytania, czy pospolitacy, uznani przy poprzednich stawkach za zdolnych, których następnie po zgłoszeniu się do służby wojskowej w czasie aż do 31 marca b. r. urlopowano, jako niezdolnych, winni się jawić jeszcze do obecnego poboru, ogłoszonego dla 19—50-letnich pospolitaków, wyjaśnia się w myśl reskryptu ministerstwa obrony krajowej, że obowiązek stawienia się ich do obecnego przeglądu nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Konsumcya cukru. Namiestnictwo galicyjskie wydało w dniu 18 b. m. rozporządzenie, w myśl którego w gospodach, kawiarniach, kantynach i t. p., tudzież w cukierniach, wolno podawać, jako dodatek do napojów i potraw dla jednej osoby najwyżej trzy normalne kawałki cukru. Ta najwyższa ilość może być podwyższoną najwyżej do pięciu kawałków tylko przy napojach, które podaje się w t. zw. porcyach. Stawianie naczyń z cukrem na stolikach, tudzież podawanie cukru gościom w naczyniach do dowolnego wyboru jest zakazane.

Przekroczenia tego rozporządzenia będą bardzo surowo karane.

Ostrzeżenie. Od pewnego czasu trudni się w Krakowie wiele osób krajaniem w kawałki starzyzny i szmat, celem sprzedawania tychże fabrykom sukna. Ponieważ starzyzna i szmaty mogą zawierać zarazki bardzo niebezpiecznych chorób zakaźnych, przeto miejski Urząd zdrowia ostrzega osoby, zajmujące się krajaniem szmat i starzyzny i zaleca gorąco oddawanie tych przedmiotów przed ich przerabianiem do odkażenia w miejskim Zakładzie dezynfekcyjnym. Przedmioty do dezynfekcyi należy zgłaszać w miejskim Urzędzie zdrowia przy ulicy Poselskiej L. 12 na parterze codziennie od godziny 11—1 w południe.

„Hedda Gabler“ Ibsena z p. Wandą Siemaszkową. Dzięki gościnie p. Siemaszkowej wznawia jutro teatr miejski znany utwór Henryka Ibsena, nie widzianego u nas w obecnym sezonie. Bogaty repertuar artystki zalicza tę kreacyę do celniejszych, a wznowienie sztuki norweskiego pisarza, dzięki gościnie p. Siemaszkowej powita publiczność z zadowoleniem. Obok gościa, kreującego tytułową rolę, obsadę sztuki tworzą panie: Bednarzewska (pani Glosted), Czaplińska (pna Tesman), Modzelewska (Berta) oraz panowie: Noskowski (Jörgen Tesman), Jednowski i Nowakowski. „Hedda Gabler“ powtórzona będzie w bieżącym tygodniu we czwartek. Dzisiaj z powodu próby wznowienia, przedstawienia nie będzie; we środę „Zaczarowane koło“ z Siemaszkową w roli Młynarki“.

Klasyfikacya koni w Krakowie. Magistrat ogłasza: Przeprowadzona świeżo klasyfikacya koni wykazała, że właściciele koni nie są dokładnie obznajomieni z obowiązkami, ciążącymi na nich w myśl ustawy. Aby zapobiedz na przyszłość zaniedbaniom magistrat podaje do publicznej wiadomości następujące, obecnie obowiązujące przepisy z wezwaniem do ich najściślejszego przestrzegania.

Właściciele koni, uznanych przy ostatniej klasyfikacyi za zdatne i obdzielonych kartą ewidencyjną, winni karty starannie przechować, oraz przynosić je z sobą do wszystkich czynności urzędowych, odnoszących się do konia, wpisanego do karty ewidencyjnej. O wszystkich określonych zmianach, tyczących się koni ewidencyjnych, należy donieść w ciągu 24 godzin wydziałowi Vc magistratu (ul. Poselska L. 12, II. piętro). Jeżeli koń ewidencyjny padnie, lub stanie się trwale i oczywiście niezdatnym do służby wojskowej, należy o tem bezzwłocznie donieść i przedłożyć kartę ewidencyjną. — W razie, jeżeli koń przejdzie w posiadanie innej osoby, należy kartę ewidencyjną oddać nowemu posiadaczowi razem z koniem, poczem wszystkie obowiązki przechodzą na nowego posiadacza. Tak dotychczasowy, jak i nowy posiadacz, winien donieść o oddaniu, względnie wzięciu konia. O imieniu i nazwisku, oraz miejscu zamieszkania nowego posiadacza, winien donieść tak nowy posiadacz, jak i dotychczasowy.

W końcu nadmienia się, że zakaz wywozu koni ewidencyjnych z ich okręgów poborowych (a więc w Krakowie poza obręb gminy miasta Krakowa) nie jest dotąd uchylony. Zezwolenia na takie wprowadzenie konia ewidencyjnego do innego okręgu poborowego udziela wyłączni tylko ministerstwo obrony krajowej, podania wnosić należy za pośrednictwem władzy politycznej, w Krakowie za pośrednictwem magistratu.

Wszelkie zmiany w posiadaniu koni, nie obdzielonych kartą ewidencyjną (w razie sprzedaży, kupna, padnięcia konia, wywiezienia poza obręb miasta Krakowa i t. d.) winny być najdalej do dni ośmiu zgłoszone w odnośnym komisaryacie obwodowym.

Osoby, nie stosujące się do tych przepisów, karane będą grzywną do 200 koron, względnie aresztem do 1 miesiąca.

Z galicyjskiej **dyrekcyi poczt i telegrafów** komunikują nam:

Z dniem 25 b. m. podjęty zostanie prywatany ruch telegraficzny w stacyach telegraficznych: Bełz, Krystynopol, Kulików, Medenice, Magierów, Rawa Ruska, Sokal, Siedliska koło Rawy Ruskiej, Szczerzec koło Lwowa, Synowódzko i Żółkiew.

Z kraju.

Rocznica oswobodzenia Lwowa od najazdu rosyjskiego, w dn. 21 i 22 czerwca, ma być obchodzona w stolicy kraju bardzo uroczyście. W tym celu został utworzony specyalny komitet, który wkrótce ustali szczegóły programu obchodowego, określonego dotąd tylko w ogólnych zarysach. W dniu 21 czerwca odbyć się ma nabożeństwo a w dniu 22 czerwca na placu Powystawowym otwarcie wystawy II armii i wystawy pamiątek z czasów inwazyi, urządzonej przez archiwum miejskie. W programie jest także galowe przedstawienie w teatrze.

Oczekiwane też jest przybycie namiestnika bar. Dillera i wielu dygnitarzy z Wiednia.

Książę Jerzy Bawarski przybył do Lwowa, jak donoszą tamtejsze dzienniki, w piątek o godzinie 10 m. 40 w nocy i zabawił w mieście kilka godzin.

Stanisławów. (Poświęcenie Kolumny Legionów). W ubiegłą niedzielę odbyła się w Stanisławowie uroczystość poświęcnia Kolumny Legionów, wzniesionej podług projektu, nagrodzonego na konkursie specyalnym, w tym celu przez Powiatowy Komitet Narodowy rozpisanym, profesora szkoły przemysłowej p. J. Riegla.

Kolumna, wykonana z drzewa, oparta o trzystopniową podstawę, wznosi się w górę w kształcie ostrosłupa, uwieńczonego u szczytu żelazną, Kazimierzowską koroną i orłem polskim. Umieszczona na tle bogatej dekoracyi i kwiatów w sali »Sokoła«, przedstawia się nadzwyczaj harmonijnie i artystycznie i godnie odpowiedziała świetnej uroczystości, z jaką ją odsłoniono. W odsłonięciu nie brakło nikogo. Przepiękny list przysłał ks. biskup Bandurski, a słowem gorącem poparł to pismo ks. prałat Raskiewicz. Było reprezentowane Koło polskie i Komitet Naczelny przez posła hr. Dzieduszyckiego, komenda Legionów przez kapitana leg. Krzaczyńskiego, miejscowy P. K. N. przez prezesa swego p. F. Gerżabka, a Liga kobiet przez p. M. Gerżabkową, wreszcie miasto przez burmistrza p. Nimhina. Mowy wszystkich były silne, pełne patryotyzmu. Wyrazem zaś łączności ze społeczeństwem było prawie dwieście gwoździ srebrnych (po 50 koron), wbitych przez wielu reprezentantów wszystkich prawie tutejszych Stowarzyszeń, urzędów, biur, szkół średnich i ludowych, wreszcie licznej rzeszy osób prywatnych. Podkreślić też należy fakt, że żywy udział wzięły też sfery wojskowe z komendantem miasta, pułkownikiem Raubrendorfem, który imieniem wojskowości wbił kilka gwoździ srebrnych. Nastrój uroczystości podnosił jeszcze udział chóru »Szopena« pod batutą radcy Flacha.

Z Królestwa Polskiego.

Bank krajowy w Warszawie. Dzienniki wiedeńskie donoszą: W Łodzi odbywają się od pewnego czasu narady w sprawie założenia Banku krajowego z siedzibą w Warszawie. W naradach tych biorą udział przedstawiciele komitetu giełdowego, przemysłu tkackiego i łódzkiego Związku komunalnego. Sprawa założenia tego Banku ma najlepsze widoki powodzenia.

Wybory w Warszawie a żydzi. Akcya wyborów do Rady miasta zaczyna wciągać coraz szersze sfery ludności stolicy. Poszczególne kategorye przyszłych wyborców zaczynają się organizować w koła, aby przygotować akcyę wyborczą i porozumieć się co do kandydatów. Według doniesień jednej z gazet żydowskich, utworzyła się już w sferach działaczy żydowskich specyalna komisya do spraw dotyczących żydów. Komisya ta będzie działała niezależnie od gminy żydowskiej, która podjęła również kroki dla stworzenie własnej organizacyi.

Z teatrów warszawskich. W teatrach warszawskich frekwencya ze zbliżeniem się lata osłabła i rozpoczyna się sezon martwy.

W operze odbył się pożegnalny występ p. Mokrzyckiej w „Madame Butterfly“. Widownia teatru była zapełniona po brzegi. Znakomitą artystkę, która jak wiadomo, partyę Butterfly zalicza do najlepszych w bogatym swym repertuarze, publiczność przyjmowała owacyjnie, darząc ją oklaskami i kwiatami. Po akcie ostatnim wywoływano p. Mokrzycką wielokrotnie, żegnając ją okrzykami „Do widzenia“.

Utalentowana śpiewaczka z Krakowa p. Gołkowska, po załagodzeniu nieporozumień, wstąpiła ponownie do składu opery.

P. Karol Adwentowicz wybiera się wraz z odpowiednio zorganizowanem towarzystwem na występy do większych miast w Królestwie. Grane będą następ. sztuki: „Kordyan“ Słowackiego i dwie głośne komedye: „Don Juan“ Rittnera i „Brzydki Ferrante“. Do składu trupy należą panie: Strońska, Chemiczówna, Nosarzewska, pp.: Piotruszyński, Sawicki, Bukowski i inni. Pierwsze przedstawienia mają się odbyć w ostatnich dniach maja w Łodzi.

Galicyjskie banki w Królestwie. Z Lublina donoszą: C. i k. generał-gubernator udzielił galicyjskiemu Bankowi krajowemu i Bankowi Przemysłowemu zezwolenia na otwarcie filij w krajach okupowanych Królestwa Polskiego na razie w Lublinie, oraz w Dąbrowie Górniczej. Filie te pod firmą: Wspólna reprezentacya Banku krajowego i Banku Przemysłowego Królestwa, Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w Lublinie i w Dąbrowie Gorniczej otwarte będą w najbliższych dniach.

Kierownikiem w Lublinie ma zostać p. Stanisław Osberger, dotychczasowy naczelnik ekspozytury wiedeńskiej Banku krajowego, zaś kierownikiem w Dąbrowie hr. Michał Dzieduszycki, urzędnik Banku Przemysłowego w Krakowie i były zastępca kierownika Banku wiedeńskiego w Drohobyczu.

Przywrócenie dawnej nazwy. Z galicyjskiej dyrekcyi poczt i telegrafów komunikują nam, że wskutek reskryptu ministerstwa handlu nazwa etapowego urzędu pocztowego i telegraficznego »Nowo Aleksandrya« zmienioną została na »Puławy«.

Ze świata.

Rohö. Z Wiednia donoszą: W ubiegłym tygodniu odbyło się tu walne zgromadzenie państwowej organizacyi gospodyń »Rohö« (Reichsorganisation der Hausfrauen Oesterreichs). Zgromadzenie to miało przebieg bardzo burzliwy. Jedna bowiem z członkiń Towarzystwa zgłosiła wniosek, którego celem było zamienienie organizacyi, opartej na programie czysto gospodarczym, na niemiecką organizacyę kobiet niemieckich. Większość zebranych kobiet sprzeciwiła się stanowczo temu wnioskowi i odrzuciła go bez dyskusyi. Szowinistyczna jednak gospodyni zapowiedziała, iż mimo to niebawem powstanie narodowo-niemiecki Związek, który z »Rohö« podejmie walkę.

Z teatrów polskich w Rosyi. „Gazeta Polska“ w Moskwie donosi: Artysta teatrów warszawskich, p. W. Rapacki, wystawił ostatnio w Moskwie dwie swoje operetki „Ignaś i Fryne“, „Pod polską strzechą“, które cieszyły się wielkiem powodzeniem.

P. Maksymilian Węgrzyn, znany artysta sceny krakowskiej i warszawskiej, a ostatnio bawiący na emigracyi w Moskwie, zapadł ciężko na zdrowiu. Grono przyjaciół i kolegów urządziło na rzecz jego przedstawienie polskie w Kijowie, z którego dochód umożliwił artyście przeprowadzenie kuracyi. W przedstawieniu tem wziął, pomiędzy innymi, udział znany śpiewak warszawski, p. Ignacy Dygas.

Ze świata dyplomatycznego w Bukareszcie. Poseł francuski w Bukareszcie, Kamil Blondel, który obecnie ustąpił z tego stanowiska, nie wiadomo, dobrowolnie, czy na wezwanie, był w Rumunii przez 9 lat przedstawicielem republiki francuskiej. Wprawdzie poseł francuski w Bukareszcie ma ułatwioną działalność z powodu licznych kulturalnych i handlowych stosunków, które oddawna istnieją pomiędzy Francyą a Rumunią, to jednak nie można zaprzeczyć, że nawet w tych warunkach osobiste zalety lub wady odgrywają ważną rolę. Były poseł Blondel nie jest indywidualnością wybitną i należy do owego typu wielkomieszczaństwa francuskiego, które obecnie w dyplomacyi republiki przeważa. Ale umiał ujmować ludzi ogromną uprzejmością, zwłaszcza zaś ostentacyjnem okazywaniem sympatyi dla Rumunów. Wszak często mówił, że w razie swojego ustąpienia, pozostanie w Rumunii jako człowiek prywatny. Pomagały mu dzielnie dwie kobiety: rozsądna i piękna żona, tudzież niemniej piękna córka, które w bogatym pałacu Blondela czarowały obejściem i gościnnością. Panna Blondel wyszła za mąż za Rumuna, prefekta Camerescu.

Może jeszcze popularniejszym, niż Blondel — pisze „Neue Freie Presse“ — był w Bukareszcie poseł rosyjski Koziełło-Poklewski, człowiek bezżenny i bardzo bogaty. Koziełło-Poklewski, nadzwyczajny „charmeur“, był poprzednio w Londynie, gdzie zyskał sobie sympatye i czynne poparcie króla Edwarda, którego był ulubieńcem i któremu zawdzięczał w znacznej mierze swoją karyerę. Bez tego poparcia Koziełło-Poklewski, jako Polak, nie byłby przedstawicielem Rosyi na tak ważnych stanowiskach jak w Teheranie i Bukareszcie. Angielski poseł sir George Barclay jest w tej trójce najsłabszym.

Nowy wynalazek Marconiego. Z Zurychu donoszą: Dzienniki włoskie donoszą, iż Marconi poczynił bardzo wielkie ulepszenia na polu telegrafu iskrowego. Przy pomocy tych ulepszeń aeroplany będą mogły przejmować depesze iskrowe. Ponadto pracuje Marconi nad stworzeniem telefonu iskrowego, przy pomocy którego aeronauta, znajdujący się wysoko w powietrzu, będzie mógł rozmawiać z ludźmi, znajdującymi się na ziemi.

Odznaczenia w Towarzystwie Czerwonego Krzyża. Honorowe odznaki II. klasy Czerwonego Krzyża z wojenną dekoracyą otrzymali: dr Michał Kozłowski, profesor dr Zygmunt Markowski ze Lwowa, Anna hr. Gołuchowska, kierowniczka domu dla uzdrowieńców w Wiedniu i Olga Różycka, żona prezydenta senatu w Wiedniu.

Odznaczenia w 90 pułku piechoty. W 90 p. p. (4 komp. polowej) zostali odznaczeni za waleczność następujący Polacy: chorąży Mróz Adam (Krakowianin) i chorąży Friser Karol otrzymali srebrne medale I. klasy; sierżant Motyka Józef otrzymał srebrny medal I. klasy, bronzowy medal I. klasy i pruski medal zasługi na wstędze żelaznego krzyża; sierżant Ciepły Jan srebrny medal II. klasy; plutonowy Płatek Kazimierz, kapral Rappaport Henryk, gefrajter Landau Chaskel otrzymali srebrne medale I. klasy; plutonowy Kubiak Kazimierz i plutonowy Melech Jan, kaprale Groch Andrzej i Mareczko Michał, gefrajter Karczmarczyk Józef otrzymali srebrne medale II. klasy.

KURSA PSYCHOPEDAGOGICZNE
(Uniwersytet sala XXXV.).

Poniedziałek, dnia 22 b. m., godz. 6—7, M. Falski: »Psychologia czytania«; godz. 7—8, dr Odrzywolski: »Zagadnienie pracy«.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. J. Słowackiego.

Poniedziałek, dnia 22 b. m.: Teatr zamknięty.

Wtorek, dnia 23 b. m.: »Hedda Gabler«; występ p. Wandy Siemaszkowej.

Środa, dnia 24 b. m.: »Zaczarowane koło«; występ p. Wandy Siemaszkowej.

Czwartek, dnia 25 b. m.: »Hedda Gabler«; występ p. Wandy Siemaszkowej.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

Wtorek, dnia 22 b. m.: »Nitouche«.

W sprawie opieki nad młodzieżą.

Otrzymujemy następujące pismo:

»Dwa lata wojny wytrąciły młodzież naszą z normalnego trybu życia, pozbawiając ją przedewszystkiem w pierwszym roku dobrodziejstwa szkoły i zmieniając warunki życia w rodzinie. Lecz i z chwilą otwarcia podwoi szkolnych nie doznała zmiany opieka domowa: ogólne przygnębienie, opuszczenie ognisk domowych przez ojców, powołanych pod broń, lub wprzągniętych do pracy biurowej w zwiększonej liczbie godzin, utrudnia, lub uniemożliwia spełnienie zadań wychowawczych domu w należytym stopniu.

Zbliżają się ferye szkolne i znów zostanie pozostawiona młodzież sobie.

Corocznie znaczna jej część znajdowała opiekę w licznych koloniach wakacyjnych, korpusach, w ofiarnych dworach; zamożniejsza młodzież wyjeżdżała z rodziną do zdrojowisk, miejsc klimatycznych, lub na wieś do krewnych, czy znajomych.

W tym roku zniszczenia i klęsk wojennych braknie tych czynników, obowiązkiem tedy społeczeństwa dołożyć wszelkich starań, by luki te bodaj częściowo wyrównać i uzupełnić.

Trudne położenie warstw nawet zamożniejszych wskazuje na potrzebę akcyi szerszej, dostosowanej do okoliczności chwili. Sprawa ta nie może być pozostawiona usiłowaniom poszczególnych grup, czy jednostek, bo siły ich nie wystarczą. To też z uznaniem powitać należy projekt zrzeszenia się wszystkich Towarzystw, instytucyi i osób, zajmujących się wychowaniem i opieką nad młodzieżą.

Jak nam wiadomo, wezwał Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego swoje oddziały, by te, szczególniej w większych miastach, w porozumieniu z innemi Towarzystwami lokalnemi, z zaproszeniem ludzi dobrej woli, przystąpiły do utworzenia wspólnego Komitetu opieki nad młodzieżą, a zarazem obmyślały i ustaliły program zajęć, dostosowany do warunków i stosunków miejscowych i odpowiednich wiekowi młodzieży.

Zajęciami takiemi mogą być obok zwykle praktykowanych zabaw i gier na koloniach i korpusach wakacyjnych — prace na polu lekkie, zbieranie ziół leczniczych, pomoc w oczyszczaniu lasów, zbiórka siana, prace warsztatowe i t. p.

W najbliższych dniach odbędzie się we Lwowie, z inicyatywy Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, posiedzenie delegatów Towarzystw lwowskich, celem utworzenia Komitetu, podziału pracy, zorganizowania pomocy materyalnej i pozyskania sił niezbędnych dla wykonania zadania.

Widoki żniw w monarchii.

»N. Wiener Tagblatt« donosi:

Ze wszystkich stron monarchii nadchodzą wiadomości, donoszące o korzystnym rozwoju zbóż wszystkich gatunków. Powszechnie oczekują, iż żniwa tegoroczne odbędą się w terminie znacznie wcześniejszym aniżeli zazwyczaj. Fakt ten, o ile chodzi o zaprowiantowanie ludności, ma na razie mniejsze znaczenie; znajdujące się w monarchii zapasy mąki są jeszcze znaczne i prawdopodobnie będą jeszcze do dyspozycyi jakiś czas po żniwach. Większe atoli w tym kierunku ma znaczenie możność dostarczenia świeżej paszy bydłu, co umożliwi lepsze zaopatrywanie ludności w mięso.

Tegoroczne żniwa zmienią przeto na lepsze i to bardzo znacznie stosunki gospodarcze w monarchii, zwłaszcza, że monarchia będzie miała w b. r. do dyspozycyi zbiory z Galicyi, która przeciętnie dostarczała 5 do 6 milionów metrycznych centnarów pszenicy, 6 do 8 milionów centnarów metrycznych żyta, około 3½ miliona jęczmienia i 7 milionów centnarów metrycznych owsa, podczas gdy w r. u. monarchia musiała dostarczać zboża Galicyi.

Nie należy też zapominać, iż widoki żniw w Królestwie polskiem okupowanem przez monarchię również bardzo pomyślnie się przedstawiają. To samo można powiedzieć i o Serbii, której nadwyżki produkcyi będą obrócone na pokrycie zapotrzebowania wewnętrznego monarchii. Żniwa w Serbii dostarczały przeciętnie rocznie 2¼ miliona centnarów metrycznych pszenicy, 250.000 centnarów metrycznych żyta, około pół miliona centnarów metrycznych jęczmienia, około 750.000 centnarów metrycznych owsa i 6 milionów centnarów metrycznych kukurudzy.

Wojna.

Komunikat włoski.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 22 maja.

Biuletyn sztabu generalnego włoskiego z 19 maja między innemi powiada: W odcinku Adyga—dolina Terragnolo **opróżniliśmy stanowisko na Cugnatorta,** zniszczone przez nieustanne trzydniowe ostrzeliwanie przez nieprzyjaciela. Dwa po sobie następujące gwałtowne ataki na nasze stanowiska na południe od Cugnatorta zostały odparte wśród najcięższych strat dla nieprzyjaciela, któremu przytem zabraliśmy także jeńców i karabiny maszynowe. W odcinku doliny Terragnolo—Górna dolina Astico nieprzyjaciel z mnóstwa bateryj wszelkiego kalibru **ostrzeliwał gwałtownie dalej naszą linię obronną Monte Maggio: Soglio D'Aspio. Aby uniknąć niepotrzebnych strat opróżniono tę linię. Nasze wojska wycofały się w porządku do dalej w tył położonych stanowisk i tam się umocniły.**

Zaprzeczenie tureckiego sztabu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 22 maja.

Agencya Milli donosi: Rosyjski komunikat z 14 maja donosi, że **w kierunku na Ercingian rosyjskie rezerwy i części rosyjskich wojsk terytoryalnych obsadziły pas wzgórz opanowujący okolicę,** silnie przez nas ufortyfikowany i wzięły do niewoli 30 oficerów i 365 żołnierzy, **ponadto zaś odparły kilka naszych ofenzyw w kierunku na Mamahotum,** w dwudniowej bitwie, która im dała pewną liczbę jeńców, 2.000 karabinów itd.

Ponieważ żadnych operacyj tego rodzaju dotychczas na kaukazkim froncie ani tego dnia ani nigdy przedtem nie było, **zaprzeczamy kategorycznie wszystkim twierdzeniom rosyjskiego komunikatu co do rzekomego obsadzenia dominującego massywu,** co do liczby jeńców i zdobyczy, gdyż to wszystko jest absolutnie wymysłem.

W sprawie parowca „Appam“.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 22 maja.

Według jednego z tutejszych pism dowiaduje się »Times« z Nowego Jorku: Departament państwowy ogłasza notę, która 2 marca została wręczona hr. Bernstorffowi, a w której **odmawia się Niemcom prawa żądania trwałej gościnności dla angielskiego parowca »Appam« w porcie amerykańskim.** Nota wskazuje na to, że artykuł XIX amerykańsko-pruskiego układu z r. 1799 do tego wypadku się nie stosuje i, że zdobywcom »Appama« można przyznać tylko zwykłe ulgi. Okręt wojującego państwa może do neutralnego portu zawijać tylko w celu obrony, z powodu braku paliwa, lub z konieczności reparatur i gdy tych przyczyn już niema, powinien wyjechać. Nota dodaje, że sąd musiałby o losie okrętu rozstrzygnąć według ustaw amerykańskich. Departament państwowy odmawia prośbie hr. Bernstoffa o internowanie załogi »Appama«, ponieważ okręt opierał się zajęciu go. Również osoby wojskowe z pośród pasażerów, zdaniem departamentu państwowego, nie mogą być internowane. Wróciły one już do Anglii.

Propaganda pokojowa w Ameryce.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Londyn, 22 maja.

„Morning Post“ donosi z Waszyngtonu pod datą 8-go: Chociaż zaprzeczają, jakoby Wilson chciał uczynić jakikolwiek krok dla pokoju, mimo to wtajemniczona osobistość zapewnia, że **Wilson zareaguje na inicyatywę pokojową** i o tyle spojrzy w przyszłość, żeby się upewnić, czy propozycya zapośredniczenia lub oddania swoich dobrych usług, czy też inna forma interwencyi jego będzie sympatycznie przyjęta.

Związek pokojowy, na którego czele stoi Taft, a którego celem zresztą nie jest zakończenie tej wojny, lecz przeszkodzenie przyszłym wojnom wogóle, odbędzie w Waszyngtonie zgromadzenie, na którem przemawiać będzie także Wilson. Wilson zapewne ograniczy się do ogólników, ale oczekują, że to zgromadzenie i mowa Wilsona wzmocnią propagandę na rzecz pokoju, która teraz w Ameryce jest może silniejszą, niż kiedykolwiek dawniej. Odgrywają przytem rolę sprawy wewnętrzno polityczne. Prezydenta zasypują wciąż niemiłosiernie perswazyami, żeby zadokumentował swoją prawdziwą neutralność w ten sposób, żeby wobec Anglii okazał się tak samo nieugiętym jak wobec Niemiec i żeby atakom angielskim na handel neutralny jak najprędzej położył koniec. Pewne znaczenie ma także fakt, że wpływowy dziennik Nowej Anglii „Springfixeld Republican“, który dotychczas energicznie stał po stronie koalicyi i prezydenta, teraz oświadczył, że **tylko przywrócenie pokoju może zapobiedz dyplomatycznemu konfliktowi z Anglią.** Nie tylko demokraci, lecz także republikanie odczuliby ulgę, gdyby ta niewygodna kwestya została usunięta jeszcze przed początkiem kampanii wyborczej na prezydenta, żeby walka wyborcza odbyła się tylko na terenie czysto wewnętrzno-politycznych kwestyj.

Rezolucya Hensleya.

Waszyngton, 22 maja.

Telegram iskrowy korespondenta Biura Wolffa z Nowego Jorku:

Komisya Izby reprezentantów przyjęła jednomyślnie rezolucyę Hensleya, upoważniającą prezydenta, żeby celem zakończenia wojny europejskiej zaprosił państwa kuli ziemskiej na konferencyę dla utworzenia **sądu rozjemczego lub innego ciała, któreby załagodziło wszystkie spory między narodami,** oraz zezwolila na ten cel 200.000 dolarów.

Zaproszenie członków Dumy do Paryża.

Genewa, 22 maja.

»Petit Parisien donosi: Briand zaprosił członków Dumy rosyjskiej, bawiących w Londynie, ażeby przybyli także do Paryża. W ten sposób chce prezydent gabinetu francuskiego wzmocnić nadzieję Rosyi, że ostatecznie zwycięży koalicya.

Skazanie na śmierć Amerykanina w Dublinie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 22 maja.

»Daily Telegraph« donosi z Nowego Jorku: **Amerykański obywatel nazwiskiem Lynch, został przez sąd wojenny w Dublinie skazany za udział w powstaniu na karę śmierci i miał być** w piątek stracony.

Na prośbę irlandzko-amerykańskiego senatora Gormana **uprosił prezydent Wilson rząd angielski, by odroczył wykonanie wyroku,** żeby rząd amerykański mógł się dowiedzieć o uzasadnieniu wyroku.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 22 maja.

Powrót namiestnika.

Wiedeń. Namiestnik Galicyi, bar. Diller udał się o wpół do 11 w nocy na swój posterunek.

Stan sanitarny monarchii.

Wiedeń. Urzędownie donoszą: Od 7 do 13 b. m. stwierdzono w Galicyi 297 wypadków tyfusu plamistego w 23 powiatach (87 gminach), na Bukowinie 23 wypadków w 3 powiatach (4 gminach), a w innych krajach koronnych 48 wypadków, a to w Choceniu i w Mor. Trybowie wśród przybyłych z Galicyi. Wśród miejscowej ludności nie wydarzył się żaden wypadek zasłabnięcia na tyfus plamisty.

Konferencye kanclerza.

Berlin. Kanclerz państwa przyjął dziś przywódców partyi parlamentarnych na poufnej konferencyi.

Pożar w fabryce.

Lyon. „Progres“ donosi, że w warsztatach dla uzyskania azotu w Notre Dame de Briancon, które pracują dla obrony kraju, wskutek samozapalenia się wybuchł wielki pożar, który wyrządził znaczną szkodę. Siedmiu robotników odniosło ciężkie rany.

Jeńcy niemieccy w portach francuskich.

Rotterdam. »Rotterd. Courant« donosi z Londynu: W odpowiedzi na zapytanie oświadczył generalny skarbnik lord Newton wczoraj w Izbie wyższej, że około 2 do 3.000 niemieckich jeńców będzie pod dozorem angielskim użytych do usunięcia zatamowania ruchu towarowego w portach francuskich. Cywilni internowani będą do roboty użyci tylko o ile sami się na to zgodzą.

Odpowiedzialny redaktor: **Michał Konopiński.**
Wydawca: **Rudolf Osman.**

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.